

Sygn. akt II C 2786/15

Uzasadnienie wyroku z dnia 30 września 2019 roku.

Powód P. S. dnia 9 października 2015 roku wystąpił przeciwko pozwanemu T. W. „T. (...)” z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę kwoty 30.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od 30 lipca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wyniku zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2015 roku. Powód twierdził, że w wyniku wypadku jako pasażer pojazdu kierowanego przez M. K. doznał obrażeń ciała w postaci złamania nasady bliższej kości ramiennej to jest wieloodłamowego złamania guzka większego kości ramiennej lewej z przemieszczeniem odłamów wymagającego leczenia operacyjnego. Powód był leczony operacyjnie, okres rekonwalescencji był długi, doznany uraz spowodował wiele cierpień i bólu u powoda.

Pozew k. 2-8.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany twierdził, że powód był przewożony przez z grzeczności a tym samym sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, której powód nie wykazał. Według pozwanego zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku w wyniku manewru obronnego podjętego przez kierowcę, który chciał uniknąć zderzenia z sarną. Pozwany zakwestionował roszczenie w zakresie ewentualnych odsetek, które jego zdaniem mogłyby być dochodzone od daty wyrokowania, gdyż dopiero postępowanie przed sądem umożliwi ustalenie okoliczności faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia.

Odpowiedź na pozew k. 50-54.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 11 kwietnia 2015 roku w miejscowości N. przy ul. (...) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu marki S. (...) nr rej. (...). Kierujący pojazdem M. K. próbując uniknięcia zdarzenia z sarną wykonał manewr obronny w wyniku którego samochód uderzył w drzewo. Zdarzenie miało miejsce w godzinach wieczornych, było ciemno. Powód siedział na tylnym siedzeniu, nie rozglądał się, nie widział zwierzęcia, widział natomiast, gdy samochód zarzuciło w kierunku drzewa, zorientował się, że za chwilę dojdzie do zderzenia z drzewem. Na miejscu pasażera z przodu pojazdu siedział kolega powoda W. P., który również nie widział zwierzęcia. Powód wraz z W. P. wracali z ogniska do domu, spotkali M. K., który jechał do sklepu i zaproponował że ich podwiezie. Po zdarzeniu powód uskarżał się na ból ręki, przy czym według W. P. i M. K. nie był to poważny uraz. Po zdarzeniu żona W. P. zawiozła powoda do szpitala w N.. W szpitalu powód powiedział, że spadł ze schodów doznając urazu barku lewego oraz stwierdzono stan nietrzeźwości 0,87 mg/l.

Karta informacyjna porady ambulatoryjnej z 12 kwietnia 2015 roku k. 83, zeznania powoda k. 230-231, zeznania świadka M. K. k. 59-60. Zeznania świadka W. P. k. 48-49 akt I Cps 76/16.

Doznany przez powoda uraz barku w postaci złamania nasady bliższej kości ramiennej to jest wieloodłamowe złamanie guzka większego kości ramiennej lewej z przemieszczeniem odłamów był leczony operacyjnie. Powód ponownie przebywał w szpitalu w N. w dniach 21 kwietnia -28 kwietnia 2015 roku gdzie operacyjnie zastosowano otwartą repozycję i zespolenie guzka większego kości ramiennej lewej 2 śrubami AO, następnie powód został wypisany do dalszego leczenia ambulatoryjnego, zalecono noszenie ortozy unieruchamiającej bark przez 6 tygodni, usunięcie szwów w dniu 11 maja 2015 roku, farmakoterapię. Rekonwalescencja trwała długo. Powód przez trzy miesiące nosił gips, następnie przez kolejne trzy miesiące przechodził rehabilitację, przez cały ten czas nie pracował, rodzina została bez środków do życia. Powód ma na utrzymaniu niepełnosprawną córkę, nie mógł się nią opiekować. Uraz powodował bardzo silny ból. Do dzisiaj ręka nie jest w pełni sprawna, powód odczuwa ból przy zmianie pogody, nie może spać na lewej stronie, nie może nosić ciężkich rzeczy. W ramieniu ma od czterech lat metalowe śruby. Ortopedzi nie poinformowali powoda czy śruby zostaną wyjęte, powód obawia się, że pozostawienie ich na tak długi czas może mieć negatywne konsekwencje. W razie wyjęcia śrub konieczna będzie ponowna rehabilitacja. Po zdarzeniu powód wymagał pomocy osób trzech przy kąpielach, przy ubieraniu, przy przygotowywaniu posiłków, miał problemy ze spaniem, brał

silne leki przeciwbólowe. Przed wypadkiem powód był samodzielny, aktywny, grał w piłkę nożną, tańczył. Po wypadku powód musiał się przekwalifikować, nie może pracować fizycznie, ma lęki w czasie jazdy samochodem.

Zeznania powoda k. 230-231, opinia biegłego ortopedy-traumatologa k. 138-144, opinia uzupełniająca k. 189-190, 200, karta informacyjna leczenia szpitalnego z 28 kwietnia 2015 roku k. 82.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód powinien udowodnić szkodę, zdarzenie wywołujące szkodę, związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą oraz winę sprawcy. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił związku przyczynowego między wypadkiem komunikacyjnym z 11 kwietnia 2015 roku a doznanymi przez niego obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia oraz nie udowodnił winy sprawcy. Świadkowie zdarzenia W. P. i M. K. zeznawali, że po zdarzeniu nic poważnego powodowi się nie stało. Z kolei powód w szpitalu powiedział, że uraz był wynikiem upadku ze schodów. W takich okolicznościach zeznania powoda w charakterze strony wywołują wątpliwości co do wiarygodności – gdy powód przesłuchiwany w charakterze strony zeznaje, że to jednak nie upadek ze schodów a wypadek komunikacyjny był przyczyną urazów. Co do okoliczności samego zdarzenia oraz wątpliwości czy rzeczywiście kierowca był zmuszony do manewru obronnego przez sarnę Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach kierowcy M. K.. Powód nie widział sarny, ale jak zeznał nie rozglądał się, było ciemno, więc zrozumiałym jest że skoro nie obserwował drogi to nie mógł widzieć zwierzęcia. Podobnie świadek W. P. mógł po prostu nie widzieć zwierzęcia z tej przyczyny, że nie obserwował dokładnie drogi, natomiast kierowca siłą rzeczy musiał obserwować drogę. Należy podkreślić, że ciężar udowodnienia winy kierowcy spoczywał na powodzie. W pozwie ogólnikowo wskazano, że kierowca nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, jednak powód zeznający w charakterze strony nie potrafił określić prędkości pojazdu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 436§1 k.c. w zw. z art. 435§1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wyjątki od tej zasady zostały wskazane w art. 436§2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody można żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również na zasadach ogólnych odpowiada samoistny posiadacz pojazdu za szkody wyrządzone tym, których przewozi z grzeźności.

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia z 11 kwietnia 2015 roku oparta jest na zasadzie art. 436§2 k.c., gdyż powód był przewożony z grzeźności. Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy, zgodnie z art. 415 k.c., nie zaś na zasadzie ryzyka określonej w art. 435§1 k.c. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 473).

Odpowiedzialność na zasadzie winy określona w art. 415 k.c. wymaga aby występujący z roszczeniem wykazał okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę, aby wykazał szkodę, związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą oraz winę sprawcy. Jak wyżej wskazano powód nie wykazał związku przyczynowego między wypadkiem komunikacyjnym z 11 kwietnia 2015 roku a doznanymi przez powoda obrażeniami ciała oraz rozstrojem zdrowia oraz nie wykazał winy sprawcy. Z powyższych względów powództwo oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze trudną sytuację materialną oraz rodzinną powoda.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.